

No 6

Kalendarzyk tygodniowy.

Czwart. Św. Maryanny.  
Piat. Św. Agatona P.  
Sob. Św. Honoraty.  
Niedz. Św. Arkadyusza.  
Poniedz. Św. Leoncyusza.  
Wtorek Św. Hilarego.  
Środa Św. Pawła I pust.

Wschód: g. 8 m. 5.  
Zachód: g. 4 m. 10.  
Dł. dnia: g. 8 m. 5.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI

Rocznie rb. 8 k.  
Półrocz. " 4 " "  
Kwartal. " 2 " "  
Miesięcz. " 2 " "  
Odnoszenie 10 m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z prz. s. lka pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " " 85

Redakcja

w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № III.  
№ telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 27 grudnia (9 stycznia) 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy.

ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

## FOTOPLASTIKON. Piotrkowska № 69.

Kanada, Chicago.

Wejście 20 kop. (Abonament 4 seryi 60 k.).  
Robotnicy 10 kop., uczniowie i dzieci po 5 kop.

!!! W. W. P. P. DO WIADOMOŚCI W. W. P. P. !!!

### INKASSO

należności księgarni Gebethnera i Wolffa na mocy aktu rejestralnego załatwia

Tylko Księgarnia Tylko

## Rychlińskiego i Wegnera

dawniej Gebethnera i Wolffa

19-2-1

51 Piotrkowska 51.

Tylko pokwitowania z naszą firmą mają aktualną wartość.

### Sala Grand Hotelu

W niedzielę dnia 12 stycznia 1902 roku

## Koncert

Zygmunta Stojowskiego

Bilet nabywać można w magazynie muzycznym  
K. M. Schrödera, Piotrkowska № 81. 30-3-1

### Rozkład pociągów.

Wychodzą z Łodzi: o godz. 12.31, 6.44\*\*, 7.12\*,  
12.45, 3.05\*, 6.02\*\*, 7.28.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.09, 5.03,  
9.32, 10.23\*\*, 3.52, 4.58, 8.22\*, 10.58\*\*.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem  
oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone \*, nie mają bezpośredniej komu-  
nikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone \*\*, służą dla  
bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa” bez  
przesiadania się w Koluszkach.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dobrosława.

WYSTAWA OBRAZÓW Wrzeszcza w Salonie arty-  
stycznym, Piotrkowska № 87.

FOTOPLASTIKON, ulica Piotrkowska № 69, Kana-  
da, Chicago i t. d.

TEATR WIELKI. „Uriel Acosta,” tragedia w 5  
aktach Gutzkowa. Początek o g. 8 wieczorem.

OGÓLNE zebranie „Lutni” w lokalu własnym o go-  
dzinie 9 wieczorem.

### Wspomnienia historyczne.

Czwartek, 9 stycznia.

1796 r. Prusacy zajmują Warszawę.  
1873 r. Zgon Napoleona III.

### Przegląd polityczny.

Łódź, 9 stycznia.

Rząd austriacki usiłuje obecnie wszelkimi  
siłami sprowadzić znaczenie sejmów krajowych  
do zera nieomal, zamienić je w maszynę do wo-  
towania budżetów i po za tem nic więcej.

Nie udają się mu jednak te usiłowania,  
albowiem wola ludów przebija wszelkie zapory  
i ujawnia się w sejmach z taką siłą, że rząd  
zmuszony był skłonić głowę przed reprezenta-  
cjami krajowymi, którym w przyszłych dzie-  
jach Austrii przypadnie odegrać pierwszorzędną  
rolę.

Sesye prawie wszystkich sejmów krajowych  
otwarto w końcu roku ubiegłego na kilka tylko  
dni, wrzekomo, aby nie dopuścić do nieprzyje-  
mnych dla rządu wynurzeń; pomimo to dr. Koer-  
ber zgryść musiał sporo twardych orzechów,  
ofiarowanych mu uprzejmie przez sejmy: gali-  
cyjski i czeski.

W sejmie galicyjskim deklaracja w spra-  
wie wrzesieńskiej, wygłoszona przez księcia  
Jerzego Czartoryskiego, stała się powodem do  
wcale niemiłych rozterek pomiędzy diploma-  
cjami wiedeńską a berlińską, rezultatem któ-

rych był komunikat w „Fremdenblacie”, dzien-  
niku uchodzącym za półurzędowy organ austro-  
węgierskiego ministerium spraw zagranicznych,  
potępiający wystąpienie księcia Jerzego Czarto-  
ryskiego, złagodzony jednak przez dr. Koerbera,  
któremu nie na rękę było oburzyć przeciw  
sobie Polaków.

W sejmie lwowskim panuje nastrój nie-  
zmiernie wrogi dla Niemiec, a jest on wyrazem  
opinii całego kraju, z którą sfery miarodajne  
w Wiedniu bacznie liczyć się muszą.

Sejm czeski również nie ziścił nadziei,  
jakie pokładał w unii dr. Koerber, przygotowu-  
jąc w Wiedniu nader pracowicie materiały do  
ugody czesko-niemieckiej. Wszystkie partje  
czeskie, zarówno najskrajniej radykalne, jako  
też i najskrajniej umiarkowane, zjednoczyły się  
w celu wypracowania adresu do tronu w przed-  
miocie żądań narodu czeskiego. Była to pierw-  
sza sesja na nowo wybranego sejmku czeskiego,  
którego posłowie niezbyt dawno wysłuchali ży-  
czeń swoich wyborców. Tym zaś sposobem, ma-  
nifestacja sejmku czeskiego nabiera jeszcze wię-  
kszej siły.

Skrajne partje czeskie oświadczyły, że  
w takim tylko razie wezmą udział w konferen-  
cjach ugodowych, jeśli przystąpią do nich  
wszechniemcy. Lecz ci ostatni wręcz odmó-  
wili kategorycznie; konferencje więc odbywają  
się bez współdziałania najskrajniejszych żywiołów  
obu narodów, co naturalnie odbiera im charak-  
ter żywotny.

W ostatnich dniach grudnia r. z. z pla-  
cu boju w południowej Afryce nadeszły wieści,  
niepomyślnie brzmiące dla oręża angielskiego.

Wodzowie boerów odnieśli nad oddziałami  
angielskimi kilka ważnych zwycięstw, które  
zaopatrzyły boerów obficie w zapasy żywności  
i materiał wojenny, oraz znacznie podniosły  
ducha w ich szeregach.

W dniu 28 z. m. na południe od linii blok-  
hausów pomiędzy Frankportem a Tafelkopem,  
w północno-wschodniej części rzeczypospolitej  
Oranii słyszano silną kanonadę. Byłoby to  
zwiastunem, że boerzy przerwali linię obrony  
angielską. Szerzą się nawet pogłoski, jakoby  
znaczną ilość boerów zebrała się pod wodzą  
Deweta w Lionkopie, pomiędzy Tafelkopem  
i Linolejem i prawdopodobnie ten to oddział  
boerów rozpoczął walkę, o której wspomina de-  
pesza z placu boju z dnia 28 z. m., szczegó-  
łów jednak brak, widocznie nie przepuszcza ich  
angielska cenzura wojenna. Oprócz tego skon-  
centrowanie znaczniejszych sił boerskich w Lion-  
kopie, zerwane przez Anglików w tym punkcie  
znaki heliograficzne potwierdzają niejako za-  
miar Deweta, aby łącznie z Bothą wtargnąć do  
Natalu od południowo-wschodniej granicy. Te-  
graf mógł więc podawać depeszę, jeśli nie sa-  
memu Bocie, to przynajmniej wysłanym przez  
niego podjazdom. Tu dodać należy, że służbę  
wywiadowczą boerzy mają świetnie zorgani-  
zowaną.

Szczegóły otrzymane o bitwie pod Twefon-  
tein są niezmiernie interesujące. Obóz angielski  
gen. Fermana był rozbity na płaskowzgórzu  
i z uwagi na miejscowość obroną już od na-





## Z WARSZAWY.

— Z powodu wątpliwości, czy projekt oświetlenia elektrycznością miasta urzeczywistni się, przynajmniej w najbliższym szeregu lat, przy tym stanie interesów, w jakich znalazło się przedsiębiorstwo niemieckie, które podjęło się tego obowiązku na licytacji, instytucje rządowe przystąpiły do budowy własnych instalacji elektrycznych. W tych dniach elektrycznością oświetlono szpital Czerwonego Krzyża w alejach Jerolimskich; nowa stacja oświetlenia dla gmachu korpusu kadetów budowana jest w alei Szucha, część zaś koszar gwardyi, nowo zbudowanych na polu Mokotowskim, również oświetlono przy pomocy własnej instalacji. Należy dodać, że niektóre gmachy publiczne i prywatne, których posiadacze przestali już wierzyć w możliwość urzeczywistnienia projektu oświetlenia miasta i budowy stacji centralnej, również zaprowadziły własne instalacje.

Józef hr. Potocki oświetlił pałac swój i część sklepów na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Czystej, zaś Ksawery hr. Branicki w dalszym ciągu nowo wznoszone domy na Foksalu, Smolnej i nabyty plac od Maryi hr. Branickiej na Nowym Świecie oświetla własną instalacją elektryczną.

— Z Petersburga nadeszła wiadomość, iż Towarzystwo akcyjne budowy i eksploatacji kolei podjazdowych w Królestwie Polskim władza uznała jako ostatecznie ukonstytuowane po złożeniu całego kapitału akcyjnego w sumie 100,000 rubli w gotówkę lub ekwiwalentach. Nowe Towarzystwo obejmuje niezwłocznie na własność zbudowaną przez założycieli kolejkę wązkotorową marecką na przestrzeni od Warszawy do Radzyna.

— Tymczasowy wykaz dochodów brutto kolei warszawsko-wiedeńskiej w listopadzie r. z. ujawnia wpływ ogólny rubli 1,506,864, wobec rubli 1,581,515, w tymże czasie r. z. Dochody od stycznia do listopada wyniosły rb 16,209,354, wobec rb. 16,613,562 w r. z.

— Łagodna zima tegoroczna powoduje skargi z kół kupieckich, które w nadziei dobrych targów poczyniły zakupy. Składy futer, towarów wełnianych, czapnicy i krawcy, wreszcie węglarze, stają w pierwszym rzędzie niezadowolonych. Jeżeli taka zima, na którą biedacy znów nie uskarżają się, utrzyma się nadal, to wiele kupców może ponieść straty poważne.

— Pom. komisarza X cyrkulu, w myśl rozporządzenia warszawskiego oberpolicmajstra, dokonał oględzin sklepu Stanisława Winiarskiego,

przyczem ujawnione karty pocztowe, w liczbie 54 egzemplarzy, z wizerunkiem Mickiewicza z jednej, a orłem czarnym i herbem m. Warszawy z drugiej strony, zabrał i złożył władzy wyższej.

Spisawszy z tego protokołu policyjny, komitet cenzury przesłał go do sędziego pokoju 8-go rewiru m. Warszawy, dla pociągnięcia Winiarskiego do odpowiedzialności sądowej z art. 29 ust. karnej za nie złożenie cenzurze kart pocztowych, otrzymanych z zagranicy, celem sprawdzenia ich treści, w druku wyrażonej.

Sędzia pokoju z uwagi na to, że według oświadczenia stawającego w sądzie starszego cenzora, oskarżenie wszczęto przez pomyłkę — Winiarskiego niewinął. („Kur. Warsz.”).

— Muzeum rybackie, projektowane już od dość dawna, ma teraz wszelkie widoki urzeczywistnienia, ponieważ zarząd oddziału Towarzystwa rybackiego podjął ten projekt na nowo i przedstawi go na ogólnym zebraniu do zatwierdzenia.

— P. Stanisław Karaffa-Korbut, nowomianowany członek dyrekcji teatrów warszawskich, obejmuje swe stanowisko z d. 14 b. m.

— Wezoraj o godz. 2 po południu, jak donosi „Gazeta Polska”, w mieszkaniu ks. Jana Tadeusza Lubomirskiego zebrali się liczni reprezentanci licznych instytucji, w których działalności brał lub bierze jeszcze udział czcigodny jubilat. Ograniczony do skromnych rozmiarów obchód także z powodu zgonu s. p. J. G. Blöcha rozpoczął się od przemówienia p. Ludwika Górskiego, poczem hr. Feliks Czacki odczytał adres od obywateli rozmaitych stanów i doręczył jubilatowi medal złoty z odpowiednim napisem. Następnie przemawiali kolejno: ks. Maciej Radziwiłł w imieniu Tow. dobroczynności, prof. T. Korzon imieniem historyków, prof. R. Plankiewicz od redakcji: „Encyklopedyi wychowawczej”, dyr. I. Wieniawski imieniem Tow. wzaj. kredytu, mecenas Artur Bardzki od Tow. kred. m. Warszawy, wreszcie w imieniu urzędników tegoż towarzystwa prof. K. Kaszewski. Ks. Lubomirski w serdecznych słowach podziękował za te dowody uznania.

## WIADOMOŚCI ZAMIEJSCOWE

### Z Piotrkowa.

— W sprawie wycofania z handlu towarów niemieckich i Piotrków nie pozostał w tyle, przeciwnie dał odczuć kapcom, sprowadzającym

towary wyrobów niemieckich, że więcej ich kupować nie będzie. Ci, którzy protegowali jedynie towary zagraniczne i innych nie kupowali, oglądają przy kupnie z całą starannością plomby i marki fabryczne, by nie nabyć czasem choćby przez pomyłkę wyrobu niemieckiego. Najwięcej ucierpieli właściciele składów galanteryjnych, którzy zwykle w czasie przedświątecznym cieszyli się wielkim pokupem galanterii niemieckiej. Kryzys tegoroczny zda się odstręczyć ich od sprowadzania nadal tych towarów.

Bardzo wiele w tej mierze zdziałało Stowarzyszenie Rolnicze, sprowadzając maszyny i narzędzia rolnicze z fabryk amerykańskich. Dawniej ziemianie nasi posiłkowali się narzędziami przeważnie wyrobu niemieckiego.

— W tych dniach przed domem p. G. za parowym młynem, znaleziono bogato ubrane podarte dziecię płci męskiej w wieku około 2-tygodni. Koronki, hafty i webowa bielizna świadczyły, że dziecię porzucono nie z nędzy. Na drugi dzień znaleziono w temże miejscu kosz z bielizną dla tegoż podrzutka. Aczkolwiek policja natychmiast rozpoczęła poszukiwania matki dziecięcia, nie zdołała jej jednak dotąd wykryć. Natrafiono wprawdzie na pewien ślad, lecz ten okazał się mylnym.

— Magistrat m. Piotrkowa poruszył znów projekt oczyszczenia koryta byłej rzeki Strawy, które jest prawdziwą plagą miasta. Projekt ten zda się niezadługo obchodzić będzie 100-letni jubileusz od czasu swych narodzin.

### Werbowanie kolonistów.

Kolonisci niemieccy w Pętlawicach, Sielen, Ogłędowie i Luszyce, otrzymali od komisji kolonizacyjnej w W. Ks. Poznańskim piśmienną propozycję na bardzo korzystnych warunkach osiedlenia się w Księżstwie. Przysłano im do wyboru spis wiele miejscowości i majątków, które, jak widać z planów, są już podzielone i pobudowane dla każdego kolonisty. Propozycja ta podobała się tutejszym kolonistom bardzo i w tym celu wysyłają deputację, która ma zbadać na miejscu wszystkie warunki osiedlenia się. Podobne propozycje otrzymało wielu osadników niemieckich w całym kraju, a także w guberniach południowych Cesarstwa, z którymi nasi Niemcy utrzymują stosunki.

Dominik Wretowski.

## O rezultatach traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Niemcami, ze szczególnem uwzględnieniem wywozu produktów rolnych z Rosji.

(Dalszy ciąg, p. № 5).

Wartość przywozu ogólnego produkcji rosyjskiej do Niemiec, w epoce 1881 do 1884 r., t. j. w okresie wprowadzonych w życie najpierwszych, jak widziliśmy, nieznaczących cel wchodowych na produkty rolne, wynosiła rocznie, średnio, 388 milionów marek, co stanowi 12.2% całkowitej wartości wwozu do Niemiec, t. j. 12.2% wartości wwozu produkcji ze wszystkich części świata wraz z Rosją do Niemiec. Pod wpływem ciągłego wzrostu cel wchodowych, wartość wwozu produkcji rosyjskiej w okresie 1885—1888 r. zniżyła się, średnio, rocznie do 357 milionów marek, czyli do 11.4% całkowitej wartości wwozu. W okresie 1889—1892 r. widzimy, nieznaczny procentowo, poprawę. Okres ten wskazuje 514 milionów marek, jako wartość rocznego, średniego, wwozu czyli 12.1% wartości wwozu całkowitego. Rok 1893 rok ostrej walki na polu cel ochronnych, wykazuje 353 milionów marek, co stanowi tylko 8.6% wartości wwozu ogólnego. Po zawarciu traktatu, położenie ogólne polepsza się. W okresie 1894—1897 r. wartość wwozu z Rosji do Niemiec wynosi już rocznie 614 milionów marek, czyli 13.7% wartości

ogólnego wwozu. W r. 1898 wartość wwozu wzrasta do 726 milionów marek, stanowi to jednak tylko 13.3% ogólnej wartości wwozu. W r. 1899 wartość wwozu spada do 716 milionów marek, czyli 12.4% wartości całkowitego wwozu. Widzimy z cyfr tych jednocześnie, że charakterystyka ogólna całkowitego wwozu do Niemiec wykazuje, w rozpoznawanym okresie czasu, dążność do nadzwyczajnego wzrostu. Gdy w latach 1881—1884 wartość ogólnego, całkowitego, wwozu do Niemiec wynosiła nieco więcej, nad 3 miliardy marek rocznie, to w roku 1899 wartość tego wwozu wynosi już prawie dwa razy tyle, gdyż blisko 6 miliardów marek. Cyfry absolutne wywozu z Rosji, wyłącznie do Niemiec, w tymże okresie, rosły też, jak widziliśmy przed chwilą, procentowo jednak, t. j. porównawczo, wywóz rosyjski w r. 1899 znajduje się zaledwie na poziomie takiegoż wywozu w okresie 1881—1884.

Zobaczymy teraz, jak przedstawiają się liczby odwrotne, t. j. liczby wwozu do Rosji, tak ogólnego, jak również specjalnie z Niemiec nadchodzącego.

W okresie 1881—1884 r. wwieziono do Rosji z Niemiec towarów wszelkich, wartości blisko 186 milionów rubli, średnio, rocznie, co wynosi 35.7% ogólnego, ze wszystkich stron, wwozu do Rosji. W okresie 1885—1888 r. wartość wwozu zniżyła się do 116 milionów rubli rocznie, czyli do 31.2% wwozu całkowitego. W okresie 1889—1892 r. widzimy dalszą zniżkę. Wartość wwozu z Niemiec wynosi prawie 112 milionów rubli, czyli 27.1% wartości ogólnego wwozu. Rok 1893, wyjątkowy, jak wiemy, wykazuje 99 milionów rubli, jako wartość wwozu do Rosji, czyli 21.8% wartości ogólnego wwozu. Okres 1894—1897 r.,

okres początku traktatu, daje prawie 173 milionów rubli wwozu, czyli 30.6% wartości wwozu ogólnego. Cyfry te wzrastają następnie i tak: w r. 1898 mamy 202 milionów rubli wwozu, co czyni 32.7% ogólnego wwozu; w r. 1899 znajdujemy prawie 231 milionów rubli, czyli 39% wartości wwozu ogólnego. Oslabienie pewne w tym ruchu daje nam rok ostatni, 1900, wykazujący 215 milionów rubli wartości wwozu, czyli 37.6% wartości wwozu ogólnego. W ruchu do Niemiec, obserwowaliśmy pewne osłabienie już w r. poprzednim 1899; danych zaś za r. 1900 dla wwozu do Niemiec nie mamy jeszcze pod ręką. Zostawienia te dowodzą, że względu do najslabszego, 1893 r., wywóz tak z Rosji do Niemiec, jak w kierunku odwrotnym z Niemiec do Rosji, pod siłą traktatu handlowego stale rozwijał się. Wzrost ostateczny jednak, o ile z liczb dotychczas posiadanych wypadła, określa się, co do wartości wwozu z Rosji do Niemiec (124—86) liczbą 3.8%, względu do wartości wwozu ogólnego. Jest to rezultat sam z siebie nieznaczący, ale niewielka waga tego rezultatu zmniejsza jednak, gdy porównamy ją z takimże rezultatem, obliczonym dla kierunku odwrotnego. Otóż ostateczny wzrost wwozu z Niemiec do Rosji określa się (37.6—21.8) liczbą 15.8% względnie do ogólnego, wszechświatowego wwozu do Rosji.

Zostawienie to wykazuje, że względu do ogólnej wartości wwozu do Rosji i do Niemiec, te ostatnie wysyłały więcej do Rosji, aniżeli, nawzajem, od niej otrzymywały w ostatnim roku sprawozdawczym, o 12%.

Ta liczba ma być niekiedy stratą ekonomiczną Rosji na traktacie handlowym z Niemcami.

(D. c. n.).



Tak; poważnie dziś sprzeniewierzyłbym się prawości, gdybym zaniedbał tę smutną prawdę wykazać, że dr. Sattler publicznie tak wiele Nieprawdy wygłaszając, oburzającej niewierności dopuścił się względem mistrza swego, który nad wszystko w świecie wynosił Prawdę.

Słowa niniejsze mają na celu ten tylko ustęp stenografowanego protokołu z posiedzenia parlamentu z d. 10 grudnia, który zawiera się na str. tegoż protokołu 3103-ciej. Na posiedzeniu tem, d-ra Sattlera na stronę już usuwając, poruszone zostały fakty i stosunki bardzo mało publiczności niemieckiej znane, dla każdego historyka cywilizacji współczesnej daleko, niż o tem szeroki ogół mniemać może, ciekawsze i na wyświetlenie wielce zasługujące. Lecz ponieważ wyświetlenie w kilku wierszach dokonaniem być nie może, od paru tygodni zajęty jestem pisaniem rozprawy, która zapewne kilka arkuszy druku obejmie i prawdopodobnie w ciągu miesiąca następnego na świat się ukaże. Nie wątpię, że rozprawa ta spotka się z bojkotowaniem jej przez niemiecki handel księgarski, czyli z losiem, którego przed trzema laty doznało inne pismo moje (St. Smolka, Polska, Czechy i Niemcy; Wiedeń, Fr. Doll, 1899), pismo, którego liczne egzemplarze, nierzadko z dodatkiem grubych połajanek, wydawcy memu przez księgarzy zwróconemi zostały. A jednak nie wiem, czy kiedykolwiek autor, do narodowości niemieckiej nie należący, z tak wysokim, jak ja, w piśmie owem szacunkiem wyrażał się nie tylko o cywilizacji niemieckiej, lecz o ogólnej istocie niemieckości. Urzędowi pocztowemu przeciw, którego działalność w Niemczech, z jedynym wyjątkiem względem listów po polsku adresowanych, tak niezmiernie jest wzorową, ufając, mniemam, że liczne egzemplarze pisma mego dojdą rąk tych wszystkich osób, którym przesłać je uznaję za potrzebne, które też nie cofną się przed pracą wytworzenia sobie z moim współdziałaniem, samodzielnego sądu o stosunkach przez d-ra Sattlera w mowie jego poruszanych.

Na zakończenie niech mi wolno będzie tym wszystkim z pomiędzy naszych, moich i d-ra Sattlera współtowarzyszy pracy uniwersyteckiej, którym pamięć Jerzego Waitza drogą być nie przestała, złożyć następujące życzenie noworoczne: aby dzieciom, chociażby naszym, dozwolono zostało dożyć czasów, w którychby nie tylko po za granicami Niemiec, lecz w samych Niemczech, mowy d-ra Sattlera wspomnianymi były tak, jak my dziś wspominamy o Attyli, albo o współdziałaczach Torquemady. A jeżeli wy panowie, życzenia tego przyjąć nie zechcecie, to z całego serca składam je waszej ojczyźnie.

Prof. Stanisław Smolka.

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

### Otwarcie sejmiku pruskiego.

Mowa tronowa, którą otwarty został sejm pruski, zapowiada środki, mające na celu zapobiedz. nędzy gospodarczej w W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich, i oświadcza, że na wschodnich kresach państwa wzmocnione będzie polityczne i gospodarcze położenie niemieckie, a wszystkie tendencje przeciwne państwu będą stłumione.

Stosunki w prowincjach wschodnich państwa — są słowa mowy — używających dwóch języków, przybrały postać, która wymaga zwrócenia przez rząd najbaczniejszej uwagi na nie. Rzecz idzie o zabezpieczenie bytu państwowego Prus, tudzież żywiołu niemieckiego na ich wschodzie, jego politycznego i gospodarczego stanowiska, do czego wieloletnią swą pracą kulturalną nabył słusznego prawa.

Rząd spełni swój obowiązek pielęgnowania żywiołu niemieckiego na wschodzie i odparcia dążeń anti-państwowej natury z energią i wytrwałością. Liczy on przytem na skuteczne współdziałanie Niemców, zamieszkałych w prowincjach wschodnich państwa, jak niemniej całego narodu, który odepchnięcie niemieckiego języka i niemieckiego obyczaju uważałby za zamach na godność i honor narodu.

„Germania” nie godzi się na ustęp mowy

tronowej, dotyczący polityki przeciwko polakom. Uprzywilejowanie ludności niemieckiej sprzeciwia się konstytucji. Wrocie dążności, zdaniem dziennika, to pojęcie bardzo rozciągliwe.

„Volkszeitung” stwierdza, że mowa tronowa uderzyła w akord hakatystyczny. Metoda ta nie przyniesie jednak żadnego pożytku.

Prasa hakatystyczna nazywa ustęp mowy tronowej, dotyczący polityki anti-polskiej, wyznaniem wiary hr. Bülowa, pochwałą w podniosłych wyrazach siłę, która zeń przemawia i spodziewa się, że za słowami pójda czyny.

### Echa sprawy wrzesińskiej.

Do „Wieku XX” donoszą z Wiednia, jakoby sprawa wrzesińska miała nie pozostać bez następstw. Stanowisko namiestnika hr. Pinińskiego po deklaracji sejmowej jest podobno zachwiane, a na jego miejsce upatrzone ks. Pawła Sapiechę, ożenionego z Windischgraetzówną. Jeden z młodych ks. Windischgraetzów zaręczony jest z wnuczką cesarza, arcyksiężniczką Elżbietą. Nadto rząd ma ukarać sejm galicyjski w ten sposób, iż nie będzie zwoływał go na zwyczajne sesye, lecz będzie ustanawiał z końcem roku budżet galicyjski w drodze rozporządzenia cesarskiego.

Wiadomość o „ukaraniu sejmiku” jest niezawodnie plotką. Niepodobna bowiem, aby rząd p. Körbera nie miał wiedzieć, że przez taki krok wywołałby opozycję reprezentacji galicyjskiej i w parlamencie i w delegacjach, a w takim razie o zawarciu umowy z Węgrami mowy by być nie mogło. Łatwo domyśleć się, że plotkę tę rozpuścili spragnieni „zadosęcznienia” wielbi-ciele Prus.

## Telegramy.

Berlin, 9 stycznia (Tel. wł.). — Koło Polskie odbyło posiedzenie w sprawie dalszego ciągu obrad nad interpelacją wrzesińską w parlamencie niemieckim. Niezależnie od tej interpelacji wniesiona będzie w tej sprawie interpelacja w pruskiej izbie poselskiej.

Berlin, 9 stycznia. (T. wł.). — Tutejsze koła rządowe nie uważają komunikatu wiedeńskiego „Fremdenblatu” za wystarczające zadosęcznienie. Z uwagi jednak na przyjacielskie usposobienie rządu austriackiego i trudne jego położenie wobec Koła polskiego zadawalają się tem oświadczeniem i uważają zatarg jako załatwiony.

Berlin, 9 stycznia. (T. wł.). Na posiedzeniu parlamentu hr. Bülow odpowiadał na znane zaczepki Chamberlain'a przeciwko armii niemieckiej. Wojsko — mówił kanclerz — jest instytucją, której dotyczyć niewolno, znaczyłoby to bowiem to samo, co chcieć zgryźć granit. Żadna potęga europejska nie może ryzykować wojny, nie wie bowiem, co się dzieje po za jej plecami.

New-York, 9 stycznia. (Tel. wł.). — W Managoa zbiorą się wkrótce prezydenci centralnej Ameryki, celem obmyślenia środków trwałego utrzymania pokoju między wszystkimi republikami Ameryki.

Waszyngton, 9 stycznia. (Tel. wł.). — W Niuczangu trzy razy zdarzyły się bótki między majtkami statku wojennego amerykańskiego „Wicksburg” i żołnierzami rosyjskimi. Jeden żołnierz rosyjski zabity. Poseł rosyjski, Lessear,

zwrócił się ze skargą do posła amerykańskiego, Congera, który o zajściu zawiadomił ministerium spraw zagranicznych. Minister marynarki zatelegrafował do dowódcy statku „Wicksburg” i zalecił mu przedsięwzięcie wszelkich środków, zapobiegających dalszym waśniom. „Wicksburg” stoi na kotwicy w doku zimowym, przy ujściu rzeki i nie może ruszyć się przed wiosną.

Londyn, 9 stycznia (Tel. wł.). — Wojsko gen. Elliota ciągle potykało się z awangardami Deweta, nie udało się im jednak zniewolić nieprzyjaciela do bitwy. Na miejsce to wyprawia się pośpiesznie wojsko. Pułkownik Celebrandier przeszedł nocą wawóz Magate i o świcie napadł na oddział jednego z feldkornetów przy miejscowości Waterwaall. Nieprzyjaciel stracił 2 ludzi w zabitych, a 29 wzięto do niewoli. W tym samym czasie oddział z kolumny pułkownika Allenbee, pod komendą Wiliama, napadł na mały obóz boerów w górnej części rzeki Olyphant, wzięto do niewoli 11 boerów, a w tej liczbie jednego feldkorneta.

## ELEGANCKIE i TRWAŁE

# Obuwie

poleca sklep pod firmą

## A. PILISCH

Piotrkowska 109.

## Janusz Borowski

p. adwokata przysięgłego

przeprowadził się

na ulicę Średnią № 12. Telefonu № 576.

25—3—1

## Smaczne obiady

na ulicy Mikołajewskiej № 9 m. 7

na świeżem maśle (codziennie od 12-ej do 4-jej), składające się z 3-ech lub więcej dań od 30 kop., a także wydają się obiady na miasto. W czwartki flaki.

### LISTA PRZYJEZDNYCH.

GRAND HOTEL. Efimowski z Ciechocinka — Kanell z Tomaszowa — Pietronek, Spekorny, Koralewski, Galiński, dr. Dajka, Przedziecki, Herszberg, Rappaport z Warszawy — Michels z Neufs — Rattler z Sosnowca — Gutwein, Małachow, Datiner z Moskwy — Frenel z Kiszyniowa — Silberman z Elisawetgradu — Hejman, Sigal z Odessy — Rykaczew z Petersburga — Gutkin z Rewla — Hersztajn z Berdyczewa.

—4—



# Nowy-Rynek 4

## W Kinematografie

Dzisiaj nowość: **Syn marnotrawny** znana historia biblijna w 5 obrazach. 1. Ojciec rozdziela swe bogactwa między swych dwóch synów. 2. Syn młodszy traci swą część bogactwa na ucty. 3. Syn marnotrawny w nędzy, został pastuchem i jego sen.

4. Powrót syna marnotrawnego do ojca. 5. Uczta u ojca z powodu powrotu syna.

Przedstawienia od 12 w południe-co godzinę. Krzesła 20 kop. Wejście 10 kop.

Dzieci do lat 10 placą połowę.



### Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadamia wysyłających ładunki, że na st. Łódź dnia 8/21 stycznia 1902 roku o godzinie 10 rano na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rów. dróg żel. będą sprzedane z głosej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami.

St. Białystok № 1541 towar skórzany. Galant; Gajwron № 394 żeberkowe rury żelazne. Ratomsk; Gajwron № 391 narzędzia ślusarskie. Ratomski; Bendery II № 482 towar łokciowy, Karasik; Brzesk II № 1867 galgany, Takel. Noworadomsk № 240 skrzydki drewniane, Kuszczyński; Zawiercie № 902, 829 i 946 worki stare, Akcyjne T wo Zawiercie-A Ł. Łaj; Kutno № 139 skrzydki drewniane, Szulc; Kutno № 152 maszyny rolnicze, A. Fetke—M. Prejs; Będzin № 214 ochra, Inwald i Co; Częstochowa № 2530 wyroby ciesielskie, Częst. T-wo Anon. przędz.; Stettin № 6 maszyny pończosz. E. Kadenburg—Szykgoła; Cormous № 1 narzędzia rzemieśln., Fraue. Parisi—Feudkind i Co; Herbersthal № 722 przyb. fizyczne, Naume—Paul Seehonig; Mitawa № 4463 galgany, Taube Ł. Lari; Pernow № 3665 wyroby wełniane, Gasberg, Diedowicz № 14 towar łokciowy, Brodnicki; Sosnowiec № 968 przyb. drewniane, Ajentara M. Fiszman; Warszawa W. № 16355 galgany, M. zelman; Warszawa W. № 17637 stal, Wejsman; Moskwa tow. № 30736 suchary, Filipow; Moskwa pas. № 720 książki drukowane, D. P. J. f. mow; O sza pos. № 321 waserglas. Szatyto; Kielce № 716 wyroby bawełniane, Eltam; Chelm № 509 kreda w kawal. Gal; Lubanl № 242 ubranie stare sukienne, Czechstejn Sokolow № 606 worki próżne, Ankerman; Warszawa miasto № 13307 wino winogr., Jodt; Warszawa miasto № 4991 towar ślusarsk, Labenson; Warszawa miasto 17440 wino winogr., Gryclender; Warszawa miasto 17848 wyroby z blachy Montal; Warszawa miasto 14905 wyr. żelazne, Wernerg; Wilno № 35009 galgany, Frydmar; Warszawa spw. № 29677 galgany bawełn. i wełniane, Kamiński; Warszawa spw. № 33293 woda kwiatowa, Goldwich; Bostów № 610 wyroby wełniane, Kiewer; Plicz № 573 heczka dębowa, Komisarczyk; Kowno № 1281 towar wełniany, ekspedyc. tow. Goldberg; Warszawa miasto № 8359 kassa żelazna, Winawer.

**UWAGA.** W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 15/23 stycznia r. h. o godz. 10 rano. № 59835

### Nowo otworzona remiza wynajmu karet i powozów.

## IGNACY BARANOWSKI.

Łódź, ulica Mikołajewska № 17.

Poleca ekipaże najunowszych fasonów na kołach gumowych, jako też wygodne bryczki na polowania.

### W Cukierniach J. Szmągiera i E. Bartscha

są następujące pisma, po przeczytaniu za pół ceny do odstąpienia:

#### Rosyjskie:

1 „Nowosti“, 1 „Warszawski Dulewnik“, 1 „Fossya“, 1 „Swiet“, 1 „B rżewyja Wiedomosti“, 1 „Niwa“, 1 „Petersburskaja Żizn“, „Strekoza“, „Woschod“, 1 „Łódzki Listok“.

#### Polskie:

2 „Gazeta Polska“, 2 „Kuryer Warszawski“, 2 „Kuryer Godzienny“, 2 „Kuryer Poranny“, 1 „Gazeta handlowa“, 2 „Wiek“, 2 „Rozwój“, 2 „Goniec Łódzki“, 1 „Wachód“, 2 „Izraelita“, 2 „Prawda“, 1 „Niwa Polska“, „Głos“, „Przegląd tygodniowy“, „Tygodnik Ilustrowany“, „Wędrowiec“, „Gazeta sądowa“, „Gazeta lekarska“, „Tydzień piotrkowski“, „Gazeta kaliska“, „Gazeta łosowa“, „Kolce“, „Macha“, „Kuryer święteczny“, „Kraj“, „Świat“.

#### Niemieckie:

„Frankfurter Zeitung“, „Berliner Boersen Courier“, „Neue freie press“, „Łódzer Zeitung“, „Łódzer Tageblatt“, „Illustrirte Zeitung“, „Fliegende Blätter“, „Meggencorffors. humoristische Blätter“, „Di Welt“, „Berliner lokal Anzeiger“.

**Francuskie:** „L'Indépendance belge“, „Le petit Journal“, „Journal amusant“, „L'Illustration“.

**Angielskie:** „The Illustrated London News“.

## DYREKCJA

### kolei Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości powszechnej, że pociągi „Süd-Express“ № 59 i 60 przeznaczone dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy St. Petersburgiem, Warszawą, Wiedniem, Niceą, poczynając od dnia 30 grudnia 1901 r. (12 stycznia 1902 r.) kursować będą dwa razy tygodniowo podług niżej zamieszczonego rozkładu.

Pociągi wyżej wzmiankowane na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursować będą w obydwóch kierunkach w Poniedziałki i Piątki.

#### Pociąg № 59.

#### Pociąg № 60.

Kursować będzie.	Przychodzi.		Postój	Odechodzi.		STACJE.	Przychodzi.		Postój	Odechodzi.		Kursować będzie.
	g.	m.		g.	m.		g.	m.		g.	m.	
w Niedzielę i Czwartki	—	—	—	8	28	S-Petersburg	10	53	—	—	—	( w wtorki i soboty
w Poniedz. i Piątki	6	31	18	5	49	Praga Nadw.	1	36	2	1	57	( w poniedz. i piątki
w Poniedz. i Piątki	6	19	6	6	25	Warszawa W.	1	00	6	1	06	( w poniedz. i piątki
w Poniedz. i Piątki	11	55	29	—	—	Granica	—	—	—	7	25	( w poniedz. i piątki
w Wtorki i Soboty	—	—	—	12	24	Granica	6	10	75	—	—	( w poniedz. i piątki
w wtorki i Soboty	8	41	188	—	—	Wiedeń	—	—	—	8	39	( w niedziele i czwartki
codziennie	3	39	—	—	—	Wiedeń	6	24	135	—	—	( w wtorki i soboty
						Nicea	—	—	—	1	24	( codziennie

W pociągach tych kursować będą tylko wagony sypialne klasy I i II i wagon restauracyjny.

Uwagi. 1. Godziny w rozkładzie oznaczone podług południka Warszawskiego. 2. Godziny z minutami, wydrukowane liczbami grubszymi, oznaczają czas od godz. 6 wiecz. do godz. 5 minut 59 rano.

### KANCELARYA

## SZKOŁY MUZYCZNEJ

Mikołajewska № 61, Piotrkowska № 116 (kamienica przechodnia) przyjmuje w dalszym ciągu zapisy uczniów na wszystkie instrumenty rzuńnię, dęte i śpiew, klasy dykcji i deklamacji, lekcje rozłożone na przedobiednie od 9 do 2, po obiedzie od 2 do 7, dla uczniów innych zakładów naukowych i wieczorne od 7 do 10. Deklamacja od g. 8 do 9.

Po ukończeniu (według § 12 nst. szk. muz.) wydaje patenta.

### !!! Kto tanio i dobrze chce kupić !!!



Wózki dzieciinne sportowe koszykowe dla lalek Dziecinne kołyski łóżeczka Duże łóżka Stółki do kwiatów Ogrodowe krzesła stoły Umywalki Ławki szkolne Oparkania cementarne niezynie to może

675-d-24 W fabryce mebli żelaznych i wózków dzieciennych

JÓZEFA WEIKERTA, ul. Św. Andrzeja 26

### Chemiczna Pralnia, Farbiarnia i Sztuczna Cerownia

## J. THOMASA

ulica Piotrkowska № 79 i Spacerowa № 30

830-26-13

pod kierunkiem pierwszorzędnego specjalisty.

Przyjmuje do prania i farbowania: garderobę męską i damską, plusze, jedwabie, aksamity, firanki białe i kolorowe, koronki, portyery itd. Czyści i farbuje bez potrzeby prania garderoby. Dekatyzacja materiałów dla panów krawców. Zupełna gwarancja trwałości kolorów. Ceny możliwie niskie.

### Szkoła Rzemiosł dla kobiet

## ZOFII KNOROWSKIEJ

ul. Piotrkowska № 14 m. 6.

Tamże są udzielane następujące przedmioty: Krój i szycie sukien, gorsetów i bielizny, stroje, hafty, krawaty, introligatorstwo, kwiaty sztuczne hellominiatury, wypalanie na drzewie i skórze, malowanie na porcelanie, atlasie, szle itd. Kurs malowania metalicznymi farbami: na aksamicie, atlasie i sukniach. Za całą naukę 10 lekcji opłata 5 rb. Szkoła wydaje dyplomy.

15-8-2